Nr 38. Dnia 18 Lutego. Czwartek. Dnia 6 (18) Lutego 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, **kwartalnie** rs. 1 k. 20, miesięcznie **k. 40**; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Konstancji P. M. i Symeona.
Jutro: Ś. Konrada Wyznawcy.
Sobota: Ś. Eucharjusza B.
Niedziela: Ś. Eleonory P.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 12. | Długość dnia god. 10 minut 5.
Zachód „ „ 5 „ 17. | Przybyło „ „ 2 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Ant.
Wtorek: SS Piotra Dam. i Romany P.
Środa: S. Macieja Apostoła.
Czwartek: Ś. Flawiana Męczennika.

— Na wczorajsze Nabożeństwo Passyjne odprawiane w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu obok skweru, gdzie Słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan, zgromadziło się tak licznie pobożni, że Świątynia ta pomimo jej obszerności, nie mogła pomieścić wszystkich tłoczących się do jej wnętrza, chcących korzystać z Nabożeństwa.

— Dziś takież Nabożeństwo w kościele katedralnym Ś-go Jana. Początek o godzinie 4-tej.

— Jutro Nabożeństwo passyjne odbywać się będzie jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. obok Wystawy Sztuk Pięknych, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Czepulewicz — i w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie kazanie wypowie JX. Jasiński, Zarządzający tymże kościołem.

— Najjaśniejszy Pan, 21 grudnia 1874 roku, Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, za wzorowo-gorliwą służbę i szczególne prace przez zwierzchność poświadczone, order św. Anny 3-ej klasy: nauczycielowi radomskiego gimnazjum męzkiego, radcy stanu Budiańskiemu; radcom kolegijalnym: nauczycielom gimnazjów: warszawskiego piątego męzkiego — Łapińskiemu i chełmskiego męzkiego Suworowowi; radcom dworu: nauczycielom gimnazjów: petrokowskiego męzkiego—Gejewskiemu i marjampolskiego męzkiego Mińskiemu; nauczycielowi warszawskiego pierwszego gimnazjum żeńskiego, asesorowi kolegjalnemu Lewskiemu; nauczycielowi warszawskich czwartego gimnazjum męzkiego i szkoły weterynaryjnej, sekretarzowi kolegjalnemu Wejdlowi; niemającym rangi: pełniącemu obowiązki starszego astronoma spostrzegacza astronomicznego i meteorologicznego obserwatorjum Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Kowalczykowi; nauczycielowi religji wyznania ewangelickiego warszawskiego szóstego gimnazjum męzkiego Meidingowi; nauczycielom gimnazjów: warszawskiego drugiego męzkiego: Szczerbowiczowi - Wieczorowi i Rudzińskiemu; chełmskiego męzkiego Andrejewskiemu i suwałksiego męzkiego Gąsiorowskiemu; nauczycielowi włocławskiej szkoły realnej Sładkopiewcowowi; nauczycielom progimnazjów: warszawskiego pierwszego męzkiego Smoleńcowi; warszawskiego drugiego męzkiego Makowelskiemu; pińczowskiego męzkiego Czarkowskiemu; hrubieszowskiego męzkiego Rybałowowi i pułtuskiego męzkiego Gwozdeckiemu; etatowym nauczycielom warszawskich gimnazjów żeńskich: czwartego, zawiadującemu tem gimnazjum Złatoustowskiemu i drugiego, zawiadującemu warszawskiem tzyklasowem progimnazjum żeńskiem Błagowieszczeńskiemu; etatowym nauczycielom seminarjów nauczycielskich: siennickiego—Jawdyńskiemu i wejwerskiego—Żylińskiemu; pomocnikom referentów kancelarji warszawskiego okręgu naukowego: Bełżyńskiemu i Makowskiemu; młodszemu pomocnikowi sekretarza rady i zarządu Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu Jankowskiemu i naukowemu ogrodnikowi instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji Skrobiszewskiemu. (D. W.)

— Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji Wazszawskiej i Siedleckiej, zalicza się, na własne żądanie, kierujący korespondencją buchalter 3 okręgu zarządu akcyznego gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, sekretarz gubernjalny Jakób Łaszkowski—do Warszawskiego gubernjalnego zarządu akcyznego, nadetatowo, od 4 stycznia 1875 roku. (D. W.)

— Zarząd Muzeum Imienia Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Księcia Następcy Tronu, podaje do powszechnej wiadomości, że redakcja § IV ogłoszonego programem projektu gmachu dla Muzeum powinna być następująca: frontony gmachu Muzeum ze wszystkich stron powinny być w stylu ruskich pomników XVI wieku i tych pomników XVII wieku, które zachowały charakter XVI wieku.

—d— Dawno już niepamiętamy tak ciekawego posiedzenia, jak wczorajsze ogólne Zgromadzenie Spółki jedwabniczej.

Jak wiadomo spółka po 20 latach istnienia, doszła do tego smutnego stanu, że dalsze jej życie zdawało się niemożliwe, tak dalece, że sam zarząd proponował rozwiązanie i likwidacje.

Na szczęście dla jedwabnictwa krajowego znalazło się kilka ludzi którzy piórem i słowem potrafili w łonie Akcjonarjuszów spółki rozbudzić nieco życia, tak iż ci wybrali komisję rewizyjną do zbadania stanu spółki.

Otóż właśnie wczoraj owa komisja rewizyjna złożona z dwunastu członków zdawała sprawę ze swych czynności 6-cio tygodniowych.

Dokument to bardzo długi ale wartoby go ogłosić drukiem jako podręcznik dla członków wszystkich komisji rewizyjnych i wskazówki jak działać należy jeśli istotnie nie o zabawkę i nie o mistyfikację chodzi.

Sprawozdanie pomienione czytał p. Wł. Noskowski przeszło godzinę, a mimo to wszyscy obecni słuchali go z natężoną uwagą. Dowodzi to, iż nie wszędzie i niezawsze Zgromadzenie Ogólne radeby co najrychlej rozejść się do domów. Treścią sprawozdania jest, że niepowodzenie Spółki Jedwabiczej pochodzi z przyczyn dających się łatwo usunąć i nie przesądza bynajmniej dalszych losów instytucji. Najbardziej szkodliwą okazała się mianowicie dotychczasowa Administracja Spółki, która nietylko nie zdziałała nic dla dobra sprawy jedwabnictwa, ale traktując ją po macoszynemu własnowolnie przyprawiła o stratę i szkody. Co gorsza, stosunek dyrektora Spółki będącego zarazem właścicielem gruntów dzierżawionych wieczyście przez Spółkę utrudniał wiele spraw i wpływał na zagmatwanie rachunkowe. Rada nadzorcza powinna była dawno stan ten rozpoznać i przedstawić Zgromadzeniu, ale dyrektor pomimo wezwań nie składał ani ksiąg ani rachunków. Więc też komissja Rewizyjna obwiniając głównie dyrektora, część winy przypisała Radzie Nadzorczej, która nie użyła praw jej przysługujących.

W końcu komissja przedstawiła cały szereg wniosków zmierzających do wyprowadzenia Spółki z dzisiejszego jej położenia, projektując przedewszystkiem sprzedaż części sadu morwowego na Czystem.

Tu zabrał głos p. Japowicz, i odczytał list znanego miłośnika jedwabnictwa barona Tomasza Dangla, który dowiedziawszy się o smutnym stanie Spółki, ofiarowuje jej swą skuteczną pomoc. P. Dangel proponuje, iżby mu Spółka oddała w używalność plantację morwową na Czystem, w zamian za co p. Dangel zobowiązuje się sad cały ogrodzić, przyprowadzić go do należytego porządku i uorganizować rozwijalnię. Wszystko to ma się zresztą dziać pod okiem Rady Nadzorczej Spółki.

Po latach 6, p. Dangel jako zwrot wyłożonych kosztów otrzyma odpowiednią ilość akcji Spółki. Wyrównywa to zatem summie co najmniej kilku tysięcy rubli włożonych w interessa Spółki.

Zgromadzenie projekt powyższy przyjęło, poleciwszy przeprowadzenie go praktycznie przyszłej Radzie Nadzorczej.

Co do rachunków, to te po rok 1875 postanowiła oczyścić z zaległości dotychczasowa Rada z własnej kieszeni, pozostawiając przyszłej Radzie uregulowanie rachunków z występującym dyrektorem Spółki p. A. Biernackim.

Tak więc wszystko przyjęło jak najlepszy obrot; z jednej strony ofiara p. Dangla, z drugiej ofiara członków Rady Nadzorczej, sprawiły, że Spółka ma obecnie zapewnioną przyszłość na lat sześc, a ożywiona nowym duchem potrafi zapewne poprzeć skutecznie sprawę jedwabnictwa krajowego.

Na zakończenie przystąpiono do głosowania, skutkiem czego wybrani zostali do Rady Nadzorczej: pp. baron Dangel Tomasz (głosów 60), Nagórny Antoni (59), Sikorski Józef (55), Sygietyński Leon (52), Helbich Józef (51), Wernicki Wacław (45), Hubert Leopold (42), Noskowski Jan (37), Majewski Wincenty (36); Kleczeński Roman (33), Smoleński Maciej (25).

Do Komissji Rewizyjnej wybrani zostali pp. Makowiecki Aleksander (53), Czernicki Gustaw (52), Sulimierski Filip (41), Tomaszewski Feliks (41), Święcicki Jan (40), Jankowski Edmund (39), Szumlański Konstanty (30), Kurtz Lucjan (28).

Posiedzenie ukończono o godzinie 7 wieczorem.

Wiadomości miejscowe.

═ JW. Jenerał-Gubernator Warszawski Hrabia *Kotzebue*, wraz z małżonką i córką, raczył w dniu wczorajszym oglądać posąg Śniadeckiego, w sali gmachu Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Niecałej. Dostojny gość oddawszy pochwałę talentowi artysty, zabawił kilka minut w sali, rozmawiając z członkami Towarzystwa, którzy zgromadzili się tam na jego przyjęcie.

═ Onegdaj o godzinie 1½ z południa odbyło się posiedzenie Zarządu Warszawskiego oddziału towarzystwa opieki nad zwierzętami, pod prezydencją JW. Generał-Lejtnanta hrabiego Rozwadowskiego. Ta sesja miała na celu ostateczne załatwienie spraw towarzystwa za rok ubiegły i skompletowanie materjału mającego wejść w skład sprawoz. rocznego z działalności oddziału. Wysłuchanie tego sprawozdania ma być przedmiotem jeszcze jednej sessji Zarządu dnia 20 lutego (4 marca) odbyć się mającej, poczem dnia 1 (13) marca już w sali Ratuszowej ma się odbyć ogólne roczne zgromadzenie wszystkich członków.

Na wczorajszem posiedzeniu między innemi posta-

PAPIERY PANI JOASI

przez

Erckmana-Chatrian'a.

Gdym był dzieckiem, chodziłem prawie codziennie, po ukończeniu lekcji, na koniec wsi, przyglądać się robocie Jana Piotra Coustel, tokarza.

Był to człowiek stary, prawie zupełnie łysy, nosił olbrzymie podarte chodaki i perukę z harcapem w kształcie szczurzego ogona spadającym mu na plecy. Lubił opowiadać o kampanjach jakie odbył nad brzegami Renu i Loary w Wandei. Wówczas spoglądał w koło siebie i śmiał się po cichu.

Jego żonka, pani Joasia, przędła po za nim w cieniu; miała wielkie czarne oczy i włosy tak białe jak len. Tak jakbym ją jeszcze widział przed sobą: słuchała ona przestając prząść ile razy Jan Piotr wspominał o Nantes; tam się oni pobrali w 93 roku.

Mam to wszystko przed oczami jakby się to wczoraj stało; dwa małe okienka otoczone bluszczem, trzy ule na deseczce ponad staremi, spruchniałemi drzwiami, pszczoły wzlatające w promieniach słońca nad dach chaty, Jana Piotra Coustel zgarbionego, toczącego nogę od krzesła lub szpulki, wióry wijące się nakształt loków; wszystko to stoi żywe przedemną!

Widzę również jak wieczorem wchodzi Jakób Chatillon, kupiec drzewa, z wielkiemi rudemi faworytami i miarą pod pachą; strażnik leśny Benassis, z torbą myśliwską na ramieniu i małą czapeczką z rogiem myśliwskim, włożoną na bakier; pan Nadasi, woźny, przechadzający się zazwyczaj z nosem w górę zadartym i rękami w kieszeniach, jakby chciał mówić każdemu: „Ja jestem Nadasi, ten który doręcza pozwy niewypłacalnym.“ Wreszcie stryj mój Eustachy, nazywany brygadjerem, gdyż służył w Chamboranach; i wielu innych, nie mówiąc już o żonie krawczyka Rigodin. Przychodziła ona szukać męża po godzinie dziewiątej, ażeby przy tej sposobności wypić szklankę piwa, gdyż oprócz rzemiosła tokarza, Jan Piotr Coustel trzymał jeszcze karczmę. Gałąź jodłowa wisiała u dachu, a zimą gdy deszcze lały, lub śniegi dochodziły do okien, lubiano siadać w starej chacie słuchając trzasku ognia na kominie, szmeru kołowrotka Joasi i szumu wiatru przebiegającego po wsi.

Ja, mały wówczas, nie ruszałem się ze swego kąta, dopóki stryj Eustachy wytrząsnąwszy popiół z fajki, nie odezwał się do mnie:

— No, Franciszku w drogę!... Dobranoc wam.

Podnosił się i wychodziliśmy razem czasem po błocie, czasem po śniegu. Szliśmy spać do domu dziadka, który nie zasnął dopóki nas nie zobaczył.

Gdy myślę o tych wszystkich tak dawnych, tak oddalonych rzeczach, zdaje się że one żyją jeszcze.....

Ale najżywiej staje mi na myśli historja starej Joasi i dóbr które ona posiadała w Wandei nad morzem i które powinny były stanowić majątek Coustel'ów gdyby się byli wpierw o nie dopomnieli.

Zdaje się że w 93 roku topiono mnóstwo ludzi wokolicach Nantes, a głównie dawną szlachtę. Wprowadzano ich powiązanych razem, na statki, wywożono na środek Loary i tam statki zatapiano. Były to czasy terroryzmu, bo i wieśniacy wandejscy także rozstrzeliwali wszystkich złapanych republikańskich żołnierzy. Mordowano się wzajemnie i nad nikim nie miano litości. Wówczas tylko, gdy żołnierz republikański decydował się żenić z którą ze szlachcianek, skazanych na utopienie i gdy nieszczęśliwa zgadzała się na to, uwalniano ją natychmiast.

I w taki to sposób pani Joasia została żoną Coustel'a. Mając lat szesnaście, stała ona na jednym z tych statków, a w tym wieku strasznie boimy się śmierci!... Spoglądała blada czy się kto nie zlituje nad nią. Wówczas Jan Piotr Coustel przechodzący

nowiono, znany już czytelnikom naszym projekt urządzenia odczytu w kwestji łagodniejszego zachowywania się ze zwierzętami do skutku doprowadzić a wpłynąć ztąd mogący fundusz obrócić na wydanie broszury p. Lewandowskiego, w języku polskim i ruskim, p. t. „Głos do ogółu o skutkach dręczenia zwierząt.“ Tegoż autora przed niedawnym czasem wyszły: „Główne zasady utrzymania zdrowia zwierząt domowych.“ Przyjęto wniosek zapobiegania łapaniu gołębi w żelazne szczypce, jak również, aby psy na zabicie przeznaczone, maszyną elektryczną nadal tracone były.

W dalszym ciągu podniesiono projekt urządzenia z czasem kosztem właścicieli domów, po ulicach rezerwoarów z wodą dla psów. Wreszcie wyznaczone zostały komisje nagród i rewizyjna, dla sprawdzenia działalności Zarządu za rok ubiegły. W końcu nadmienić winniśmy, że Towarzystwo będące w mowie, podlega losowi innych wszystkich pod względem zalegania członków w opłacie składek, a co należałoby przez większą akuratność ze strony członków, usunąć.

(K. C.)

= W dniu onegdajszym o godzinie drugiej, w jednej z większych audytorji uniwersytetu warszawskiego pan F. Lanci syn znanego u nas budowniczego, świeżo nominowany lektor języka włoskiego, miał wstępną prelekcję w obec kuratora Okręgu naukowego, rektora uniwersytetu, przedstawicieli wszystkich fakultetów, oraz licznie zgromadzonych studentów. P. Lanci mówił o powstaniu i rozwoju języka włoskiego o wpływie nań literatury i sztuki, przy czem przytaczał urywki z utworów wielkich poetów włoskich, nie pomijając też autorów nowszych.

= W przyszłym miesiącu odbędą się trzy losowania papierów publicznych, a mianowicie w początkach miesiąca w Banku Polskim Listów Likwidacyjnych 4%;—a w połowie marca: pożyczki premiowej drugiej emisji 5%, w Banku Cesarstwa w Petersburgu z wielkiemi wygranemi;—i obligów Skarbu Królestwa 4% w Banku polskim, które po największej części znajdują się w ręku Prusaków.

= „Messager d'Orient“ zamieszcza w obszernej korrespondencji z Aleksandrji, w Egipcie, wiadomość o istniejącem tam Towarzystwie Filharmonijno-Dramatycznem, złożonem przeważnie z amatorów i występie w jednym z koncertów towarzystwa utalentowanej naszej rodaczki pani Felicji Polat z domu Krasińskiej. To co korrespondent mówi o grze artystki, rzadko się spotyka w muzykalnych recenzjach. W słowach pełnych entuzjazmu i zachwytu, opisuje on pierwszy występ pani Polat, unosi się nad wykonaniem fantazji Szopena „Impromptu“, i powiada, iż gra podobna daleko częściej spotkać się daje w marzeniach aniżeli w rzeczywistości. Aleksandrja jest miastem muzykalnem, pierwszorzędne talenta europejskie zwykły ją nawiedzać — ztąd też wypada wnosić, iż zdolności artystyczne rodaczki naszej muszą należeć w istocie do niepospolitych. Pani Polat ukończyła konserwatorjum paryzkie w r. 1867; po wyjściu za mąż zamieszkała w Egipcie.

= Onegdaj od godziny 9 wieczorem przez całą noc po nad Wisłą unosiła się nadzwyczaj gęsta mgła. Zajmowała też w miarę podmuchów wiatru ulice bliżej Wisły leżące, więc Zjazd plac Zamkowy część Bednarskiej i t. d. Na Senatorskę tylko do Miodowej, kłęby mgliste zdołały dotrzeć. Chwilami więc na placu teatralnym było zupełnie czyste powietrze, na rogu zaś Miodowej i Senatorskiej czyli o sto kroków dalej trudno było rozeznać przedmioty.

Światło latarni gazowych odbijało się o te gęste mgły bardzo silnie, tak, że patrząc z Pragi sądzić było można, iż w Warszawie wybuchnął pożar. Z tego nawet powodu oddział straży Ogniowej na Pradze był alarmowany o godzinie 11 wieczorem. Uparta mgła ustąpiła dopiero z wejściem słońca.

= Orkiestra węgierska wygrywająca obecnie czardasze w Tiwoli, urządza w sobotę w godzinach po południowych koncert w Dolinie Szwajcarskiej. Będzie to koncert na intencję dopisującej nam tak długo dobrej sanny i tych wszystkich, którzy z niej korzystają.

= Okno malowane na szkle, jak donosiliśmy umieszczone zostanie nad kaplicą Przenajświętszego Sakramentu, a więc będzie miało naprzeciwko siebie inne okno, przez które wschodzące do południa światło, psuć zupełnie będzie harmonią, i źle oddziaływać na kolory. Radzilibyśmy więc to okno po drugiej stronie zasłonić, na czem nietylko nie straci ale zyska praca pani Łubieńskiej.

Okno opatrzone zostanie na zewnątrz drucianną siatką gęstą, tak jak to czynią powszechnie, dla uchronienia szyb od ptaków innych możliwych uszkodzeń.

= Często widzieć się zdarzy, iż dorożkarz w czasie oczekiwania na swego pasażera oddaje się błogiemu snowi. Sanie tem wygodniejsze są dla drzemki. Jeżeli przytem pan woźnica z powodu zimna, nierzadko rozgrzewa swe członki żytniówką, zasypia wtedy *na dobre* oddając opiekę nad sankami losowi.

Wczoraj naprzykład po godzinie 10-ej wieczorem widzieliśmy jak z przed jednego z domów ulicy Twardej, ruszyły konie a woźnica w tej chwili skurczony na saniach bujał zapewne po świecie słodszych marzeń, jak te które mu daje świat rzeczywisty.

Tą razą konie jak się zdawało czuły, może nie zbyt daleko swój żłób, gdyż skręciły w ulicę Marjańską nie trzymając się jednakże prawej strony ulicy, jak tego porządek publiczny wymaga. Jeden z przechodzących zapobiegając złemu, zatrzymał konie i zbudził sankarza który sądząc że go pasażer wzywa, nagle zawołał „jestem panie“.

= P. Stanisław Arct, właściciel księgarni w Lublinie i wydawca systematycznego kursu Nauk Jeskiego, w tych dniach kosztem swoim wydać ma dziełko: „Lublin, przewodnik po mieście i okolicy dla przyjezdnych i miejscowych, przez Władysława K. Zielińskiego.“

= Powiadają, iż 1szy numer piotrkowskiego „Tygodnia“ opuścił już prassę. Dotąd nigdzie się z nim jednak spotkać nie mogliśmy.

= „Gazeta Warszawska“ w kilku numerach umieściła obszerny i gruntowny „Rozbiór krytyczny rozmaitych projektów assenizacii (desinfekcji, kanalizacji,) miast, a w szczególności Warszawy, napisany przez St. Markiewicza.

= Bawiące obecnie w Lublinie towarzystwo dramatyczne pana Grabińskiego z wielkiem powodzeniem przedstawia znaną operę komiczną „Perichola“, w której odznaczają się pełną humoru grą pan Kwieciński w roli księcia de Ribeira — panna Laskowska w roli tytułowej i pan Filleborn jako Piquillo. — Obecnie uczą się opery komicznej Lecoqa „Córka pani Angot“.

= W Kantorze Redakcyi złożono do sprzedania dzieło, p. t. „Lehrbuch der Experimental-Physik,“ bearbeitet von Dr. Adolph Wüllner Leipzig 1871.“ Cena księgarska rs. 16 kop. 60. Dzieło to pozostało po biednym zmarłym Akademiku—suma uzyskana oddaną zostanie jego rodzinie.

= Sprawozdanie podane przezemnie w Nrze 36 niniejszego pisma o wypadku w Grójcu zaszłym po zapadłej decyzji przez Rabinat wydanej; dopełniam dziś wiadomością z pewnego poczerpniętą źródła, że szczęśliwą wybranką dwużennego Mendla do dalszej małżeńskiej wędrówki, została młoda małżonka. Widocznie Mendel kierował się w tym wyborze głównie estetycznemi względami.— *Stanisław Lejzerowicz.*

— *Trzydziestoletniej prenumeratorce.*— W pisaniu recenzji, kierujemy się własnem niezależnem zdaniem.

---

† Jutro jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Ungra**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11, na które pozostała rodzina Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2,196—

† Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś. p. Jana **Piotrowskiego**, b. ucznia b. Szkoły Sztuk Pięknych, a następnie urzędnika Dróg żelaznych W.-W. i W.-B., odbędzie się Wotywa w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; na którą pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —2185—

† Jutro w piątek, to jest d. 19 b. m. i r. odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Michała Bonin **Sławianowskiego**, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 11-tej z rana, na którą pozostała siostrzenica Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2157—

† W piątek dnia 19 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Piotra **Około-Kułak**, stroskani Rodzice wraz z siostrą, synową i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, które się odbędzie w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie 10-tej z rana. —2176—

† W dniu 19 b. m. to jest w piątek, o godzinie 9 rano w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za dusze zmarłe: Kajetana **Kobierskiego** Marjanny-Magdaleny z Bojarskich 1-go ślubu **Broniewskiej** 2-go **Kobierskiej** i Józefa **Broniewskiego**.

† Żona wraz z córką, zaprasza na żałobne Nabożeństwo szanownych Przyjaciół, Krewnych i Znajomych po ś. p. Aleksandrze **Dyzmańskim**, obywatelu m. Warszawy, odbyć się mające w kościele Ś-go Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-tej z rana, dnia 19 b. m., t. j. w piątek.— *Marja Dyzmańska.*

† Pojutrze w sobotę t. j. dnia 20-go lutego w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Różyckich Hr. **Czapskiej** w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, odbędzie się Żałobne Nadożeństwo za spokój jej duszy, na które zamieszkała tu siostra Rodzinę i Znajomych zaprasza. Początek Nabożeństwa o pół do dziesiątej rano. —2,195.—

† Za spokój duszy ś. p. Eleonory z Hrabiów Zboińskich **Dembowskiej**, odprawioną zostanie w dniu 20 b. m., w sobotę, jako w dniu Jej imienin, o godzinie 10ej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Msza Święta; na którą Przyjaciołka zmarłej, czczących Jej pamięć, zaprasza. —2192—

† Za duszę ś. p. Julji **Łempickiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, w sobotę dnia 20 b. m., o godzinie 11ej z rana. —2186—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana-Władysława **Kurtz**, obywatela ziemskiego, zmarłego w dniu 13 b. m. w Mentone we Francji Południowej, odbędzie się w dniu 20 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 11ej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na które pozostałe dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2164—

† Dnia 20 lutego, to jest w Sobotę, jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Czarneckiego**, odprawiać się będzie o godz. 10 z rana żałobne Nabożeństwo w kościele na Powązkach. —2148—

† W dniu wczorajszym o godzinie 8 rano zakończył życie Ksiądz Leopold **Podbielski** Proboszcz parafii Służew. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła w Służewie odbędzie się w piątek o godzinie 4 po południu, dnia zaś następnego t. j. w Sobotę w Służewskim kościele Nabożeństwo o godzinie 10 rano, po-

---

tamtędy z fuzją na ramieniu, w chwili gdy statek odpływał zobaczył tę młodą dziewczynę i zawołał:

—Stójcie!... wstrzymajcie się chwilę!... Obywatelko! czy przyjmiesz mnie za małżonka? Ocalam ci życie!

I Joasia upadła na jego ręce, na wpół umarła. Podniósł ją i udali się do merostwa.

Stara Joasia nigdy nie wspominała o tej dalekiej przeszłości. Była ona w dzieciństwie bardzo szczęśliwa; miała służących i służące, konie i powozy, a potem została żoną żołnierza, gotowała mu jeść i naprawiała jego łachmany. Dawne pojęcia, zabawy, spacery, wszystko to minęło, zniknęło. Tak to się dzieje na tym świecie!

Pewnego wieczora, w końcu jesieni 1830 roku, siedzieliśmy sobie w karczmie. Deszcz lał jak z cebra. Około godziny ósmej wszedł strażnik Benassis wołając:

— Cóż za haniebna pogoda!... Jeżeli deszcz ten potrwa dłużej, Trzy Stawy z pewnością wyleją.

Otrząsnął z wody czapkę, zdjął z siebie bluzę i suszył ją za piecem. Wreszcie usiadł na końcu ławki mówiąc do Nadasi'ego.

— No posuń się próżniaku, chcę usiąść naprzeciwko brygadjera.

Nadasi usunął się.

Benassis pomimo deszczu był bardzo zadowolony; mówił że tegoż dnia, nadleciało z północy ogromne stado dzikich gęsi, że krzyki ich napełniały powietrze, że spadły na stawy Trzech Pił, że widział je na własne oczy i że polowanie na błotach wkrótce się rozpocznie.

Benassis pijąc swój kieliszek wódki śmiał się i zacierał ręce. Wszyscy go słuchali.

Stryj Eustachy rzekł, iż wybrałby się chętnie na to polowanie ale łódką, gdyż wchodząc w błoto w długich butach nie ma wcale ochoty narażać się na wpadnięcie w bagno po uszy, co wcale dlań nie byłoby zabawnem. Każdy wreszcie wtrącił swe słówko, a stara Joasia szepnęła w głębokim zamyśleniu:

— I ja także miałam bagna... i stawy!

— O ho! zawołał Nadasi z szyderczą miną posłuchajcież: Wielmożna pani Joasia miała dobra i stawy!...

— Zapewne, odrzekła, miałam je!....

— Gdzież to.

— W Wandei, nad brzegiem morza.

A gdy Nadasi wzruszał ramionami jakby chciał powiedzieć „Stara oszalała!“ pani Joasia weszła po schodkach w głąb chaty i wróciła z koszyczkiem pełnym starzyzny, nici, igieł, szpulek, pożółkłych pargaminów, który postawiła na stole.

„Oto nasze papiery, rzekła, stawy, bagna, zamek i wszystko tam znajdziecie!... Dopominaliśmy się o to za Ludwika XVIII; ale krewni nie chcieli nam nic oddać. Trzeba by się było procesować, a my nie mieliśmy czem płacić adwokatom. Czyż nie tak było Coustel, czyż nie prawdę mówię?“

— Tak odrzekł tokarz nie ruszając się od roboty. Goście karczemni patrzyli obojętni na wszystkie te rzeczy.

Nadasi z szyderstwem rozwinął jeden z pergaminów i chcąc zażartować ze starej zabrał się czytać go głośno, gdy nagle twarz jego spoważniała; przetarł okulary i zwróciwszy się do biednej staruszki znów najspokojniej przędącej:

— Czy to są wasze papiery pani Joasiu? zapytał.

— Tak panie.

— Czy pozwolisz je pani trochę przejrzeć?

— Mój Boże rób pan z niemi co sam zechcesz, nam one nie potrzebne; a wreszcie Coustel i ja, nie umiemy czytać.

Wówczas Nadasi, mocno pobladły, zwinął perga

czem zaraz nastąpi Eksportacja na cmentarz miejscowy. Na smutny ten obrzęd Szanowne Duchowieństwo parafijan i Znajomych uprzejmie się zaprasza.-2206—

† Ś. p. Władysław **Rupnewski**, jedyny syn urzędnika kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, przeżywszy lat 2 i miesięcy 7, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 17 b. m., powiększył grono Aniołów. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie jego zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie 3-ciej po południu, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.—2206—

† Zamieszkali w Warszawie Krewni i Przyjaciele, smutną otrzymali wiadomość o śmierci ś. p. Marji z Walewskich **Kosickiej**, małżonki b. Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, obecnie emeryta, Juljana Kosickiego, a córki ś. p. Antoniego Walewskiego, b. Prezesa b. Kommissji Województwa Krakowskiego, i ś. p. Marji z hr. Dambskich. Ś. p. Kosicka zmarła 5go b. m., po krótkiej chorobie, w dobrach swoich Nagłowice, gubernji Kieleckiej, pogrążając w ciężkiej boleści: Rodzinę, Krewnych i licznych Przyjaciół. —2187—

Wiadomości polityczne.

Wczoraj spodziewano się w Paryżu decyzji zgr. narodowego względem nowych projektów organizacji senatu wniesionych już po drugiem głosowaniu w d. 12 b. m. Projektów tych jest cztery: Waddingtona, Vautraina, Tallona i p. de Cezanne. Nadzieja tak rychłego rozpatrzenia ich przez prawodawców wersalskich może się okazać zawodną. Większość jeżeli tylko miała interes w opóźnieniu obrad, mogła przy pomocy regulaminu Izby łatwo cel swój osiągnać. Zdaniem korrespondentów bliżej zgromadzenia i panującego w niem porządku prawnego stojących, projekta wniesione już po drugiem głosowaniu, w którem pogrzebano projekt pierwotny przez odmówienie mu prawa trzeciego odczytania, projekta takie według ducha regulaminu rządzącego Izbą, nie za poprawki ale za samoistne propozycje podlegające formalności trzykrotnych obrad uważane być powinny. Opozycja rojalistowska przy pomocy bonapartystów gotowych zawsze wszędzie i wszystkiemu przeszkadzać mogła istotnie wyjednać uznanie wszystkich czterech projektów za takie cięższego kalibru okazy prawodawcze, odmawiając im jednocześnie dobrodziejstwa nagłości, któreby na pośpiech wpłynąć musiało.

Mamy dziś przed sobą dokładne teksta wszystkich czterech propozycji z których każda chce się stać deską zbawienia dla rozbitej organizacji senatu. Nie wchodząc w drobne rysy i odcienie, podajemy główne zasady, istotną treść każdej z tych propozycji, aby ułatwić czytelnikowi orjentowanie się wśród spodziewanych licznie telegramów i doniesień dziennikarskich z Paryża i Wersalu.

Waddington wprowadza wyłączną zasadę wybieralności senatorów i nie zna wcale nominacji dokonywanych przez prezydenta rzeczypospolitej. Prawo wybierania senatorów posiadają: 1) radcy departamentowi i okręgowi złączeni w jedno ciało wyborcze departamentalne, 2) zgromadzenie narodowe, 3) instytut francuzki, 4) kolonje.

Zasadę wybieralności utrzymuje również i drugi projekt wniesiony przez Vautraina. Co dwa lata w kwietniu obywatele w gminie swej zebrani wybierają z pomiędzy siebie deputatów do kolegium wyborczego w kantonie w stosunku jednego deputata na 100 głosujących. Wybory odbędą się na miesiąc przed terminem rozwiązania zgr. narodowego. Senat zaś zacznie funkcjonować w samym tym terminie. Kolegium kantonalne wybiera prostą większością głosów wszystkich senatorów jakich ma wysłać do departamentów t. j. trzech. Senatorowie są przedstawicielami całych departamentów, nie zaś ich podziałów, (zasada dzisiejsza przy *scrutin de liste*). Senator musi mieć 40 lat wieku.— Inne rozporządzenia takie same jak w projekcie kom. Trzydziestu.

Projekt Tallona zbliża się do propozycji Waddingtona, z tą jednak ważną różnicą, że obok zasady wybieralności wprowadza zasadę mianowania przez władzę wykonawczą. Tallon składa senat z 300 senatorów: 100 wybierają rady jeneralne departamentowe: w jedenastu najludniejszych departamentach po 2, w pozostałych po jednym; 100 wyznacza zgromadzenie narodowe; 100 pozostałych wreszcie mianuje sam Prezydent z pomiędzy ciał wyborczych, członków instytutu francuzkiego i wysokich dostojników państwa.

Projekt Cezanne'a jest najobszerniejszym najlepiej opracowanym, zasadnicza myśl jego pokrewną jest duchowi projektu Tallona, jest niejako odmiennem tylko projektu tego upostaciowaniem. P. de Cezanne przyjmuje dwie kategorje senatorów: z wyboru i z nominacji. Wyboru dopełniać będą osobne ciała wyborcze po departamentach; nominacji sam prezydent rzeczypospolitej.

Ciało wyborcze składa się z deputowanych jakich departament wysłał do Zgromadzenia Narodowego; z radców generalnych, oraz z obywateli delegowanych umyślnie przez rady municypalne na każdy wybór. To ciało głosuje w stolicy departamentu. Każdy departament z wyjątkiem paryzkiego wybiera 2 senatorów, Paryż sam 10. Prezydent może mianować 80 senatorów, lecz nie bezograniczenia, owszem związany jest opinją samego senatu, który na każde krzesło wakujące przedstawiać mu będzie od siebie trzech kandydatów. Z pomiędzy nich wybór koniecznie dokonanym być musi. Senatorowie mianowani są nieodwołalni; wybrani zaś otrzymają mandaty na lat 8, po pierwszych 4 latach połowa senatorów wybranych odnowioną być powinna. O czasie trwania mandatu rozstrzygać będzie otrzymana na wyborach przewaga głosów. Senator więcej głosów otrzymujący będzie ośmioletnim. Pierwszych 40 senatorów będzie mógł mianować prezydent rzeczypospolitej dowolnie, nie czekając na listę kandydatów (ob. wyżej).

Na podstawie tego ostatniego projektu optymiści spodziewać się mogą porozumienia. „J. des debats" zawsze ostrożny i mówiący połsłówkami, projektowi Cezanne'a przed innemi pierwszeństwo oddaje. Istotnie projekt ten w wyższym stopniu niż współzawodniczące z nim, nosi na sobie charakter pojednawczy. Rokowania jeśli doprowadziły do jakiego porozumienia, około tego projektu toczyć się musiały. Zobaczymy co z rozpraw w zgr. narod. wyniknie.

Oprócz projektów senatu zjawiły się także i wnioski zmieniające pojedyńcze rozporządzenia prawa organizującego rzeczpospolitą. Najważniejszym z tych wniosków jest wyszły od prawicy zgromadzenia, która pragnie odciągnąć zgromadzenie od siedmiolecia nieosobistego a zatem i od rzeczypospolitej przez wyjednanie uchwały nadającej prezydentowi prawo *veto* przy stanowieniu rozpaw w Izbie i drugie niebezpieczniejsze jeszcze prawo rozwiązywania Izby doputowanych, bez zasięgania czyjejkolwiek opinji. Jednocześnie rojaliści proponują powolne rozwiązanie Izby dzisiejszej przez odnawianie jej w $^1/_3$ co dwa lata: w roku 1876, 78 i 80.

Dnia 15 b. m. pomimo usiłowań rządu i intryg bonapartystów większość zgromadzenia oświadczyła się za rewizją list byłych dygnitarzy drugiego cesarstwa wspieranych przez skarb dzisiejszej rzeczypospolitej. W udzielaniu tych wsparć dzieją się nadużycia które powstrzymać ma uchwalona rewizja. Republikanie wytoczyli sprawę nie bez pożytku dla siebie: rozbili bowiem choćby tylko na ten jeden wypadek sojusz między bonapartystami i orleanczykami, który na nowo zacieśniać się zaczął w d. 12 b. m.

Podana wczoraj przez telegraf odpowiedź rządu angielskiego na interpelację w przedmiocie prawa zawierania traktatów handlowych przez Rumunję i Serbję, dowodzi ciągłego choć milczącego istnienia kwestji Wschodniej. Mocarstwa kierujące chcą koniecznie węzły lennicze obu powyższych państw z Portą, jak najbardziej osłabić. Anglja, postawiona na uboczu, musi przybierać charakter pewnej nieprzyjaźni dla takiej polityki: znać niechęć dość wyraźną w odpowiedzi udzielonej przedonegdaj parlamentowi.

Wskazówkę określonych wyżej dążeń mocarstw stanowić może przyjęcie na posłuchaniu uroczystem posła hiszpańskiego umyślnie uwierzytelnionego przy księciu Karolu. Jest to nowość, która bez wiedzy mocarstw dokonać się mogła, a przeciwko której Turcja zaprotestować nie zaniedba.

Sejm pruski przed tygodniem uchwalił na wniosek Virchowa rezolucję wypowiadającą potrzebę zaprowadzenia projektowanej ustawy prowincjonalnej nie tylko w sześciu prowincjach wschodnich, lecz i w Prusach nadreńskich, oraz w Westfalji. W rezolucji tej rząd poniósł klęskę, ale zamierza ją w zwycięztwo zamienić i to w sposób bardzo prosty: zbędzie rezolucję milczeniem i zrobi to co sam chce.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 17 Lutego, godz. 1 z poł.

Peszt 16go lutego.— Oświadczenia Tiszy na posłuchaniu u Cesarza, skłoniły tego ostatniego do prowadzenia dalej układów o połączenie się między dwoma wielkiemi stronnictwam. Jako męża zaufania do prowadzenia układów, przeznaczył Cesarz obecnego naczelnika gabinetu Bitto.

Warszawa, dnia 18go lutego, godz. 12 m. 25.

Paryż 17go.— Prawy środek przyjął główną część projektu Wallona dążącego do pogodzenia środków lewicy i prawicy w kwestji senatu. Spodziewane jest przyjęcie projektu.

Londyn, wtorek. — W skutek wybrania spiskowca irlandzkiego Mitchela na deputowanego do parlamentu, rząd zaproponował skasowanie tego wyboru.

Bruksella, wtorek.— Rząd oświadczył, że kwestja należenia Belgji do konfereneji międzynarodowej w Petersburgu, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą i że rząd ją rozpatruje.

DO POEZJI.

(Z pieśni czeskich: „Z Maje Žiti".)

LISKY KRASNOHORSKIEJ.

Ty pocieszasz gdy gwiazda moja się w mrok kryje,
Kiedy świat dla mnie wieńce z ostrych cierni wije.
Poezjo! matko święta,— życie to noc głucha,
Niech duch mój wciąż twej pieśni i twych zwierzeń słucha.

* * *

Poezjo!— wiedź mnie życia tego smętnym szlakiem,
Do Boga,— i nie dozwól mi rzucić przekleństwa,
Me pieśni będą dla Cię królewskim orszakiem,
Bądź mi w ciszy kochanką, matką wśród męczeństwa.

Miron.

---

min i schował go wraz z wielu innemi do kieszeni mówiąc:

— Przejrzę to... Oto dziewiąta bije, dobranoc.

Wyszedł, a wszyscy zanim.

W tydzień po tym wypadku Nadasi wyjechał do Wandei; kazał on podpisać Coustel'owi i jego małżonce pani Joasi, pełnomocnictwo do odbierania, zarządzania, sprzedawania wszelkiego należnego im majątku ruchomego i nieruchomego, biorąc na siebie koszta mające być następnie strącone z odebranej schedy.

Wówczas wieść się rozeszła po wsi, że pani Joasia posiadała zamek w Wandei, że wielki majątek dostanie się Coustel'owi; ale następnie Nadasi napisał, że przybył sześć tygodni za późno, że własny brat pani Joasi pokazał mu papiery, dowodzące jasno ak słońce, że posiada majątek należny Coustel'om przez lat przeszło trzydzieści, a gdy kto przez lat trzydzieści trzyma cudzą własność to tak jakby ją zawsze posiadał i jakby mu ona się słusznie należała, a zatem ponieważ krewni Jana Piotra Coustel i jego małżonki korzystali z ich własności przez lat trzydzieści, nic im się więc dziś nie należy.

Biedni ci ludzie, którzy się już uważali za bogaczy, którym cała wieś winszowała i podług zwyczaju pochlebiała, widząc, że nic nie posiadają, tem dotkliwiej uczuli swą nędzę, i pomarli wkrótce jedno po drugiem, a zmarli jako prawdziwi chrześcijanie prosząc Boga o przebaczenie za grzechy, z wiarą w przyszłe życie.

Nadasi kazał sprzedać swój urząd woźnego i nie pokazał się więcej w okolicy; znalazł sobie zapewne lepsze zajęcie, jak roznoszenie pozwów.

Wiele lat upłynęło; przeminęło panowanie Ludwika Filipa, a potem i rzeczpospolita; małżonkowie Coustel spoczywali w dolinie, i z kości ich nawet jak sądzę proch tylko musiał pozostać. Ja zastąpiłem dziadka na poczcie i stryj Eustachy jak sam się wyrażał wziął paszport do Królestwa niebieskiego, gdy pewnego poranku, w czasie kuracyjnego sezonu w Baden i Homburgu zdarzyło mi się coś dziwnego, coś o czem dotychczas jeszcze nieraz myśleć mi się zdarza.

Z rana tego dnia przejechało przez wieś nie mało pocztowych powozów, gdy około godziny jedenastej, prywatny kurjer przybył mi oznajmić, że jego pan, baron de Roseliére nadjeżdża. Jadłem właśnie śniadanie, wstałem więc od stołu i wyszedłem dla dojrzenia przeprzęgu. W chwili zaprzęgania koni, z powozu wychyliła się głowa z twarzą starą, wyschłą, pomarańczową, wychudłą, ze złotemi okularami na nosie: była to twarz Nadasi'ego ale stara, zużyta, zmęczona; po za nią ukazała się główka młodej panienki. Byłem zdziwiony, oszołomiony.

— Jak się nazywa ta wieś? zapytał mnie stary ziewając.

— Laneuville, panie.

Nie poznał mnie i cofnął się do powozu.

Wówczas, ujrzałem jeszcze starą damę w głębi powozu. Konie były zaprzężone, pojechali.

Co za zdziwienie i ileż myśli przeszło mi przez głowę! Nadasi był to pan baron de Roseliére!... Niech mi Bóg przebaczy jeżeli się mylę, ale dziś jeszcze myślę, że sprzedał papiery biednej Joasi i że następnie wlazł w nową skórę przybierając tak jak wielu innych oszustów, szlacheckie nazwisko dla zmylenia tropu ciekawych.

I któż mu mógł w tem przeszkodzić? Czyż nie posiadał wszelkich tytułów własności, wszystkich pergaminów, wszystkich upoważnień. A teraz czyż już nie ma trzydziestu lat używalności.

Biedna stara Joasia!... Ileż to nędzy spotykamy w życiu?... *S. J.*

— Kronika zagr. mieści się dziś w II-gim arkuszu.

— Niniejszem czujemy się w obowiązku złożyć Wielmożnemu panu Doktorowi J. W. Lubarskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwe i nad wyraz umiejętne wyleczenie pułkownika Czerniewskiego, z groźnej choroby tyfoidalnej wynikłej w Warszawie, po nużącej podróży z Kaukazu.

Przyjmij Szanowny Panie! w dowód nigdy niezgasłej wdzięczności najczulsze podziękowanie od całej rodziny wyleczonego.—*Czerniewscy* —2197—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" uwiadamia, iż cena **Mąki** powtórnie obniżoną została. Zakupując takową z najwięcej renomowanych młynów, sprzedaje we wszystkich swych sklepach po możliwie najniższych cenach. Kupującym na pudy, tylko w sklepie Nr 2 przy ulicy Podwal, odstępuje się rabat. (2—6) —1984—

— Dochód Brutto Zakładu Kąpielowego Akcyjnego przy Nowym-Zjeździe od 1 (13) Stycznia do 1 (13) Lutego r. b. wyniósł rs. 5,893 kop. 41, a że takiż dochód w roku zeszłym, w ciągu tegoż czasu wynosił rs. 5,553 kop. 91½; przeto w roku bieżącym więcej rs. 334 kop. 49½. —2153—

— Dominik Anc, poprzednio Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, obecnie zamianowany Adwokatem przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego, mieszka w domu Epsztajna przy placu Krasińskim pod filarami, Nr 549a nowy 1—3. —1,949.—(2—3)

— *Sprostowanie.*— We wczorajszem podziękowaniu Doktorowi, za wyleczenie pułkownika Czerniewskiego, zaszła pomyłka w nazwisku, zamiast bowiem jak wydrukowano D-rowi J. W. Lubowskiemu, *czytać należy* Doktorowi **J. W. Lubarskiemu.**



OSTRYGI HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO, 16936



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu w **in i Delikatesów Al. Boqcet,** w gmachu Teatralnym.

34—0 —1224—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca **Maszyny ręczne Germania - Silencieuse** fabryki **Polacka i Schmidsa,** szyjąca **bardzo lekko i cicho** i posiadające **wszystkie przyrządy** takie same, jakie ma najdroższa nożna maszyna. Za dodaniem pedałów i stolika, mogą być urządzone **jednocześnie na nożne i ręczne.**

Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn, jak igły, nici, jedwab, oliwa, po cenach bardzo tanich. 12 0 15257 —

Elegancją, wygodę i zdrowie uzyskuje się, używając

Gorsetów Hygienicznych

bez fiszbinów; patentowane i uznane w Paryżu przez Dra Nelaton i Towarzystwo Hygieniczne. Skład jedyny na całą Rossję w Warszawie Nr 58, Nowy-Świat, w Magazynie **Fanny Toussaint.**

Elégance, Santé, Commodité,

on trouve en se servant des

CORSETS HYGIÉNIQUES

sans baleine; brevetés et approuvés à Paris par le Dr Nelaton et la Société Hygiénique.—Dépôt unique pourtoute la Russie à Varsovie Rue du Nouveau Monde 58, au Magasin de **Fanny Toussaint.** 2—3 — 1927 —

Pracownia

OKRYĆ I SUKIEN DAMSKICH

Maryi Tłuchowskiej

przy ulicy Chmielnej Nr 3.

Przyjmuje i wykonywa, wszelkie roboty do tualety damskiej odnoszące się, a nadto przyjmuje obstalunki na bieliznę męzką i damską, negliże i wszelkie artykuły białe.

5—5—874—

DOBRA ZIEMSKIE

Marynka,

w powiecie Marjampolskim, guberni Suwalskiej położone—do dóbr głównych Balwierzyskich w tymże powiecie należące, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nie obciążone, obejmujące przestrzeni w ogóle morgów 760, prętów 236, w której znajduje się lasu urządzonego morgów 115, prętów 215, nieobciążonego żadnemi służebnościami, są do SPRZEDANIA z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej pod Nr 12, w mieszkaniu W-go Badowskiego a także w Balwierzyszkach u Rządcy tychże Dóbr i u W-go Nagórki, Patrona Trybunału w Suwałkach. —1778—



FORTEPIANY I PIANINA z mechaniką Angielską i Wiedeńską, z najcelniejszych fabryk zagranicznych, oraz **Harmonje** Amerykańskie i Paryzkie, w składzie **A. WERNER,** ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. 1—1 — 2188 —



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże

w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen** przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. 6—15—1243—

Nagrody rs. 5.

W dniu 15 b. m., z domu przy ulicy Miodowej Nr 2 wybiegł **PIES wyżeł,** z gatunku **seter,** biały z łatami kasztanowatemi. Kto psa tego odprowadzi do domu powyżej wskazanego do mieszkania Nr 17; otrzyma nagrody rubli pięć.



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 60, gdzie mieści się Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych — przedstawienie co godzina, poczynając od godziny 3-ej z południa do 9-ej wieczorem, — **Trzech nadzwyczajnie tresowanych psów:** Diana, Sznaps i Frieda.

CENA MIEJSC: Pierwsze miejsce 40 kop., drugie kop. 20. Dzieci na pierwsze miejsce płacą połowę ceny.

Na zakończenie przedstawień pokazywany będzie żywy wąż afrykański Boa-Constructor.—**W Niedzielę dnia 28 Lutego ostatnie przedstawienie.—F. PATEK.** —2065—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Krytycy.—

TEATR WIELKI.

Dziś: Krytycy pierwszy raz.—Jutro: Faust.—

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem. — 1550 —

TIVOLI

Dziś 18 Lutego b. r. **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej pod dyrekcją **Juljusza Bentzi.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 8 wieczorem. Program nabyć można przy wejściu.—**W. REINER.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 20 Lutego r. b., **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Węgierskiej, pod dyrekcją **Juljusza Bentzi.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 4½, po południu. Programów nabyć można przy wejściu.—**J. BENTZI.**

1—1 — 2200 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	25	90	95
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	50	88	20
„ „ „ „ II s. .	87	50	87	20
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	75	79	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	193	—	192	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl. .	193	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	155	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 62²/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 85⁶/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 77⁷/₉.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 190⁵/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 67½, rs. 105 k. 37½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 18, rs. 7 kop. 16
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 40, rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 30, rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 1 c. 11.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 8.66, w południe zimna 2.02. Barometr: 759 mm (Odmiana).

Zamówienia na wyprawy męzkie, damskie i dziecinne wykończają się w jak najkrótszym czasie.

Skład Płótna i Bielizny Stołowej

oraz

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

pod firmą:

F. BOBROWSKI & COMP.

ulica Wierzbowa Nr 2.

Poleca się dużym wyborem

Płócien: Szlązkich, Irlandzkich, Bilefeldskich i Hollenderskich.
Bielizny stołowej, Ręczników, Perkali, Brilantyn, Pik, Barchanów, Batystów, Nansuków Muślinów.
Bielizny gotowej damskiej i męzkiej, podług najnowszych modeli paryzkich.
Pończoch Angielskich, Francuzkich bawełnianych fil d'ecosse i jedwabnych.
Próby i Cenniki na żądanie wysyłają się natychmiast.

(2—3) —1728—

Przyjmuje obstalunki na herby i monogramy w bieliznie stołowej.

J. NOWAKOWSKI

w WARSZAWIE,

Nowo-Senatorska, naprzeciwko Placu Teatralnego Nr 477a

Skład Sukna, Kortów i Płótna

Właściciel tej firmy urządził w powyższym składzie

Zakład Krawiecki Garderoby Męzkiej.

na wzór podobnych interesów z wielkim powodzeniem za granicą egzystujących. Kierownictwo tego zakładu powierzył zaangażowanemu z zagranicy wykwalifikowanemu krawcowi, który jako krajczy (coupeur) dotąd pracował w najpierwszych zakładach krawieckich.

Tym sposobem podejmuje się powyższa firma na obstalunek wykonać suknie męzkie na termin umówiony, po najniższych cenach i podług ostatnich żurnali paryzkich lub podług żądania i wskazanego fasonu z towarów wyborowych francuzkich, angielskich i krajowych, w które skład powyższy na każdy sezon jest odpowiednio assortowany.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe względy, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce łaskawie poprzeć ten nowy u nas zakład. — 2136 — 1—3

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 38. Czwartek. Warszawa d. 6 (18) Lutego 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Gazety belgijskie donoszą o dokonanych w Liège próbach z brukiem żelaznym, pod który kładą tam fundament z cegły, na takowy wylewają warstwę asfaltu, na który następnie układają tafle z lanego żelaza na 4 cent. grube. Sprawozdawcy powątpiewają o trwałości tego bruku, Radzilibyśmy im przypatrzeć się naszym brukom żel., które nie z takim jak w Liège kosztem wykonywane, dotąd celowi swemu w zupełności odpowiadają.

⨯ Konsumcja mięsa końskiego w Berlinie coraz bardziej upowszechnia się. W 1865 roku żabito na ten cel 2,400 koni a w roku 1873 około 7,000 koni. Wszelako, od czasu jak z powodu żywienia zepsutem mięsem końskiem, kilka zwierząt tutejszego ogrodu zoologicznego śmierć poniosło; użycie tego mięsa ścisłemu nadzorowi policyjnemu poddano.

⨯ Albert Czerwiński, nauczyciel tańca w Gdańsku, autor wydanego poprzednio w języku niem. dzieła, „Historja tańców,“ ogłosił obecnie w tymże języku nową swoję pracę p. t. „Nauka kontredansa, lansjera i imperjala.“

⨯ Z Rzymu donoszą berlińskiej Germanji, że sprawa ogłoszenia za świętą nieboszczki królowej Marji Krystyny Sabaudzkiej, matki detronizowanego króla Neapolitańskiego Franciszka, a siostry cesarzowej Marji Anny, tak już postąpiła, iż za dwa do trzech miesięcy nastąpi jej beatyfikacja.

⨯ W dniu 1 sierpnia r. b. urządza Paryzkie Stowayzyszenie jeograficzne międzynarodowy kongres. Do kongresu czynią już wielkie przygotowania, a rząd oddał na użytek jeograficzny wystawy całe skrzydło pałacu Tuilerjów od strony Sekwany.

⨯ Pogromca dzikich zwierząt Bidel, który obecnie pokazuje swoją meneżerję w Paryżu, omal nie został w tych dniach przez te zwierzęta rozszarpanym. Wszedł on do klatki, w której znajdowały się trzy lwy, dwie hieny, dwa niedźwiedzie, szakal i słoń. Nagle niedźwiedź, lękający się zwykle lwa, rzucił się na tegoż. Bidel chciał uśmierzyć gryzące się zwierzęta i porwawszy za kark niedźwiedzia, wyswobodził go z pazurów lwa, który rozgniewany zaryczał straszliwie i szarpnął łapą swego pana, tak, iż mu zdarł skórę z ręki i skaleczył nogę. Pomimo utraty krwi, Bidel zachował najzupełniejszą przytomność. Pomny na to, że chodzi tu o jego życie, zaczął smagać batem zwierzęta i zmusił ich wreszcie do tego, że się pokładły. Gdyby jednak cofnął się o jeden krok, stałby się najniezawodniej ofiarą ich wściekłości. Widzowie przypatrywali się z najwyższem przerażeniem tej strasznej scenie, której wszakże Bidel położył wkrótce kres, i przewiązawszy swoje rany ukazał się znowu, witając publiczność ukłonem.

⨯ Obecnie pewien inżynier angielski zajmuje się projektem budowy nowego systemu kolei żel: konnych w Berlinie. Różnica od dotychczawych tego rodzaju dróg w tem polega, że wagon toczyć się będą po jednej tylko szynie. W tym celu jedno koło na przodzie, drugie na tyle wagonu umieszczone, kursować ma po szynie; dwa zaś koła z obu jego boków, toczą się po zwyczajnym bruku.

⨯ Magistrat m. Berlina przeznaczył obecnie odpowiedni fundusz na zewnętrzne przyozdobienie nowo wzniesionego tu ratusza. Rzeźbiarzowi Calandrelli poruczono wykonanie 40 posągów i popiersi rozmaitych znakomitości niemieckich, w rzędzie których stanie także sławny malarz i rysownik gdański, Daniel *Chodowiecki* i Jan-Ernest *Gockowski*, zasłużony przemysłowiec za czasów Fryderyka IIgo. Był on synem szlachcica polskiego, a urodził się 1710 r. w Chojnicach w Prusach Zachodnich.

⨯ Do najlepiej uposażonych instytucyj naukowych, należą angielskie uniwersytety w Cambridge i Oxford; wszechnice te bowiem posiadają 125,000 hektarów ziemi i około 20 miljonów fran: rocznego dochodu.

⨯ Nietylko w Wiedniu, Księstwie Poznańskiem ale i w Prusach Zachodnich przybiera organizacja kółek rolniniczych coraz szersze rozmiary. Dnia 3 b. m. zawiązało się w Lidzbarku według przyjętych wskazówek i ustaw nowe kółko rolnicze. Przystąpiło doń 26 chłopów ze wsi okolicznych, 17 rolników z miasta i kilku znaczniejszych właścicieli ziemskich.

⨯ Wiktor Hugo ma zamiar ogłosić drukiem dalszy ciąg swoich „Legendes Siècles.“ Dzieło to nosić będzie nazwę: „Cztery wiatry“ i rozdzieli się na następujące części: wiatr dramatu, wiatr ody, wiatr satyry i wiatr komedji. Sama pierwsza część ma obejmować trzy nowe dramaty wierszem napisane.

— *Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.* Ma zaszczyt podać do wiadomości, że odpowiednio do § 28 Ustawy, coroczne zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego (1 marca) 1875 r. o godzinie 2ej po południu, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 471 lit. D.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

przedstawienie sprawozdania Zarządu za r. 1874 z raportem delegacyi rachunkowej, z wnioskami Rady o ustanowienie i rozdział zysków, oraz zatwierdzenie bilansu i statutu;

wybór trzech członków Rady, jednego członka Zarządu, oraz członków delegacyi rachunkowej za rok 1875.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które na trzy dni przed Zebraniem w biurze Towarzystwa zaprodukowane być winno.

Karty wejścia oraz sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1875 wydawane będą członkom w biurze Zarządu w godzinach biurowych, poczynając od dnia 13 (25) lutego r. b. (2—3) =1,791—

Obwieszczenie.

W sprawie tyczącej się uznania za zmarłego Leona Józefa Ernesta *Strauss*, ekonoma, 13 marca 1840 roku urodzonego, syna Fryderyka *Strauss*, kasjera depositalnego i salaryjnego, zmarłego tutaj dnia 27 marca 1841 roku, zapozywa się Leona Józefa Ernesta *Strauss*, jakoteż po nim może pozostałych niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, w terminie

dnia 2 czerwca 1875 roku, w południe
o 12tej godzinie w sądzie tutejszym w pokoju № 1

wyznaczonym z nakładem przed lub w terminie przed sądem podpisanym, lub w biurze jego piśmiennie albo ustnie się zgłosić i tamże dalszych postanowień oczekiwać, w przeciwnym razie prowokata za zmarłego uznano i pozostałość po nim sukcessorom jego najbliższym, znanym z skutkami powszechnego prawa krajowego II. 18. § 834 n. folg. wydaną zostanie.

Swiecie, dnia 3 sierpnia 1874 roku.
Królewski Sąd Powiatowy, Wydział I.
(3—3) —10983—

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapsełki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek,* właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli,* etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: *Clertan D-r*

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

16—0 —18091—



SKŁAD FORTEPIANÓW



I PIANIN ZAGRANICZNYCH

L. FRÄNKLA,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. 3—5 — 1645 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, otrzymał świeżą, najlepszą delikatnego smaku

Oliwę Prowancką

(Nicejską), i takową sprzedaje na całe i pół butelki. Nadto poleca następujące przedmioty używane w gospodarstwie domowem:

Ocet najlepszy kuchenny na garnce i kwarty.

Ocet spirytus do marynat, na garnce i kwarty.

Ocet winny francuzki na całe i pół-butelki.

Ocet estragonowy na całe i pół. but.

Soki malinowy i wiśniowy, na butel.

Krochmal ryżowy śnieżnej białości.

Krochmal Holenderski i rurkach.

Błyszcz do bielizny.

Sodę do prania.

Terpentynę francuzką (do prania

Ammonje (bielizny.

Farbki w laskach, po 60, 1,20 i 1,80 kop. funt.

Farbkę skoncertrowaną Indygo Carmin.

Ultramarinę do bielizny w rozmaitych gatunkach.

Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.

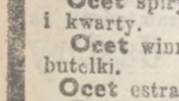
Wosk do zaprawiania i wycierania podłóg.

Massy do zaprawiania posadzek.

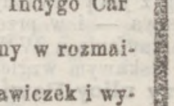
Proszek do czyszczenia metali.

17—0 —17998—

NOWO ZAŁOŻONY



SKŁAD



FORTEPIANÓW I PIANIN ZAGRANICZNYCH

J. DÜTZ

przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy, 2-gie piętro frontowe

Poleca doborowe Fortepiany i Pianina, osobiście przez specjalnego tego zakładu z naczelniejszych fabryk zagranicznych wybrane i sprowadzone, sprzedaje po cenie przystępnej Zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą. Także Zakład ten przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i strojenie, które i na Prowincji uskutecznia i jak najakuratniej wykończa. 4—6 — 253 —

(W miejscu dawniejszej Filii Banku Kwilecki, Potocki i Spółka)

WROCŁAWSKI BANK KOMISOWY

z Radą Nadzorczą składającą się z pp. A. Donimirskiego, A. Kalksteina, M. hr. Kwileckiego, M. Łyskowskiego i B. Potockiego, a pod dyrekcją p. Juliusza Neumana—uskutecznia wszelkie czynności w zakres interesu bankiersko-komisowego wchodzące jak np. **kupno** i **sprzedaż** ziemiopłodów i produktów fabrycznych; **dostarczanie** maszyn rolniczych i przemysłowych, niemniej jak wszelkich nasion, nawozów sztucznych i t. d.; **kupno** i **sprzedaż** papierów wartościowych; **wymianę** pieniędzy zagranicznych, i t. d. i t.—**Wrocław** (Breslau). 2—2 — 1685 —

Warszawska Fabryka Wódek Owocowych

w WARSZAWIE,

przy ulicy Solec, pod Nr. 2914 (59 nowy)

poleca Szanownej Publiczności nieznany jeszcze u nas gatunek spirytusu, odznaczający się czystością, przyjemnym smakiem i zapachem, wolny zupełnie od olejków swędnych, z taką trudnością od innych spirytusów usuwać się dających.

Spirytus owocowy nie tylko wybornie się nadaje do fabrykacyi wódek słodkich, araku, koniaku i likierów, ale nadto znajduje obszerne zastosowanie przy fabrykacji i konserwacji wina.

O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu u administratora fabryki.

Tamże sprzedaje się codziennie świeży wywar, wyborny na pokarm dla wołów, krów i nierogacizny. 3—3 —1850—

FABRYKA

Obówia Mężkiego i Damskiego

pod firmą

EDWARD GROSSER & C^omp.

w Warszawie, ulica Leszno Nr 71.

poleca panom handlującym wyroby swoje z najlepszego Materjału po bardzo umiarkowanych cenach.

Na żądanie fabryka przesyła cenniki.

3—3 — 1453 —

Dr. J. G. Popp

Roślinny proszek do zębów

w Warszawie:

u P. Ludwika Spiessa,
u P. Śniechowskiego,
u PP. A. Centnerschwer & Comp.
u PP. Modzelewskiego & Comp.

w Wilnie:

u P. Zajslora,
u P. Chróścickiego Aptekarza.

—1398—1—0

NOWO-OTWORZONY

SKLAD FAJANSU

przy ulicy Granicznej Nr 14 (fabryka wód mineralnych), z fabryki M. L. Rauch w Kole, w najlepszym doborze, po znacznie zniżonych cenach poleca się Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia. —1856—3—3

SZESLĄG

mahoniowy, rypsem wełnianym kryty, mało używany i **ZEGAR** bronzowy stołowy, staroświecki, do sprzedania za pomierną cenę. Mazowiecka Nr 11, w oficynie prawej, w sień za maglami, na 1-m piętrze. —1879—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

Garnitur mahoniowy: Szesląg, 2 Łóżka, Sofa, Kozeta, Szafa, Komoda, Biurko, Fotel, przed biurko Fotelik, damski Stoliczek—od god. 10 do 4-ej obejrzeć można i zarazem do wynajęcia **trzy Pokoje** do kwartału.—Ulica Trębacka Nr 5 nowy, w oficynie— stróż wskaże. —1965—2—3

DOM

massiv murowany, piętrowy, z ogródkiem i placem na wybudowanie oficyn, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania, w bliskości Alei Jerozolimskiej.—Wiadomość u W. Rytla Patrona, ulica Długa Nr 21. —1862—3—3

W Pracowni UBIORÓW Damskich

Marji Wentzel

przy ul. Krak.-Przedmieście Nr 432 (49 nowy). Wykonywają się wszelkie **Ubiory** po cenach jak **najumiarkowańszych.**—Udzielają się **Lekcje kroju** Sukien i Okryć sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych.—Oraz przyjmują się Panienki do nauki, ze wszystkiem za wynagrodzeniem. —1959—4—5

Jest do sprzedania

Wyprawa Damska,

obrazy, meble, książki, kłosy, tygodnik illustrowany, wszystko kompletne. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 19. —2054—2—3

Jest do sprzedania po ś. p. **Stanisławie Moniuszko**

Bibljoteka Książek i Nut,

ulica Oboźna Nr 4, z rana od 10 do 2 po południu. —2030—2—4

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony, do powozu,—widzieć go można w Łazienkach w ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—11—12

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

17—0 — 15,904 —

(Patrz Dodatek)

WYDAWNICTWA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

w Krakowie,

których **Skład Główny** na Cesarstwo i Królestwo Polskie w księgarni

Gebethnera i Wolffa

Codex Diplomaticus universitatis studii generalis cracoviensi, continet privilegie et documenta quae res gestas academiae cinoque beneficia illustrant. **Pars prima**, pertinet ab Anno 1385 ussque ab Annum 1440. Cena rs. 4 kop. 50.
Pars secunda. abAnno 1441 usque ad Annum 1470. Cena rs. 5 kop. 70.

Pamiętnik Akademji Umiejętności w Krakowie, Tom I. Wydziały: filologiczny i historyczno-filozoficzny. Cena rs. 3 kop. 60.

Monumenta Medii aevi historicares gestas poloniae illustrantia, Tomus I. Continet: Cathedralis ad s. Vencenslaum ecclesiae cracoviensis diplomatici codicis partem primam 1166—1366. Cena rs. 5.

Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie. Rok 1873. Cena rs. 1

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akademji Umiejętności. Tom I. Cena rs. 1 kop. 80.

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. Tom III.

Correctura Statutorum et coruecludinum Regni Poloniae Anno MDXXXII decreto publico per Nicolaum Taszycki et socios confecta. Ex rarissima editione authentica opera Michaelis Bobrzyński nunc interum editia. Cena rs. 3.

Scriptores Rerum Polonicarum. Tomus I.

Pisarze Dziejów Polskich. Tom I. Zawiera: Dyaryusze Sejmów R. 1548, 1553, 1570. Cena rs. 2.
Tom II. Zawiera: Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochowiec **część ostatnią** czasy po-Długoszowe, obejmującą 1480—1535. Cena rs. 1 kop. 80.

1—3 — 2128 —

NAKŁADEM

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ KSIĘGARZY

wychodzi dzieło pod tytułem:

HISTORJA XVIII i XIX WIEKU,

do upadku Cesarstwa francuzkiego,

przez

F. K. Schlossera

w PRZEKŁADZIE POLSKIM.

ZESZYT DRUGI OPUŚCIŁ PRASSĘ.

Całe dzieło składać się będzie z 24 zeszytów stanowiących 8 tomów w dużej 8-ce.

Zeszyty wychodzić będą w przerwach miesięcznych.

Prenumerata w Warszawie na całe dzieło wynosi rs. 16 i składaną być może **częściowo** t. j. przy 1, 2, 3 i 4-tym zeszycie po rs. 1, przy 5 do 24-go 60 kop.

Z przesyłką na prowincją prenumerata wynosi rs. 18, która nadsyłaną być może częściowo.

Spółka wydawnicza Księgarzy:

Gebethner i Wolff, Maurycy Orgelbrand, Michał Glücksberg, G. Sennewald i Edward Wende. —1—2—1802

Od Wydawnictwa romanso-historycznych *Walter-Skotta.*

3-ci zeszyt romansu **Kwentyn-Durward** w nowym przekładzie M. Grubeckiego opuścił prassę.—Przedpłata przyjmuje się w księgarniach, kantorach pism i Spółce kolportacyjnej.—Podpisujący w Drukarni E. Skiwskiego, ulica Elektoralna Nr 28, mają sobie przesyłane do domu.—Cena 24-tomowej serji w stosunku 75 kop. za 4 tomy. — Prenumerujący w redakcjach **Kurjera Codziennego, Tygodnika Mód, Przyjaciela Dzieci, Kroniki Rodzinnej** i **Opiekuna Domowego** otrzymują te dzieła o 20% niżej, ze stosowną rozpłatą.—Zeszyty wychodzą co 2 tygodnie.

—2088—1—1

Z powodu postu polecamy dzieło

X. Rodrigueza

O Doskonałości Chrześcjańskiej

wydanie 3. Cena tego szacownego dzieła nadzwyczaj nizka, bo 75 kop. za 700 przeszło stronic wielkiego formatu; a wartość religijna przez X. Prokopa we wstępie tak oceniona: „Z oczytania się w tej nieoszacowanej książce, staniecie się takiemi, jakiemi Chrystus Pan uczniów swoich mieć chciał, mówiąc: **Po tem poznają wszyscy, żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.** Skład główny w Księgarni J. Błaszkowskiego.

—1877—3—3

M. Neuding,

...rzymujący Księgarnię przy ulicy Rymarskiej ... 737/8, ma honor donieść, iż z **dniem 1-m** ...**wietnia r. b. zwija** swoją Księgarnię i ...ytelnię, przeto uprasza Szanownych Czytelników, aby raczyli książki wzięte z czytelni ... oznaczonym czasie zwrócić i złożone zastawy odebrać. Cały zapas Książek w różnych ...zykach wyprzedaje po cenach znacznie zniżonych, zaś kompletną **Czytelnię polską i** ...**ancuzką** można nabyć pod bardzo korzystnymi warunkami. Sklep do odstąpienia od ...ia 1-go Kwietnia r. b. —2022—2—3

Sędzia Komissarz

Massy Upadłości Moritza Braumana.

Na zasadzie art. 480 K. H., wzywam wierzycieli tejże massy, ażeby się w dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie 6 i pół po południu, osobiście lub przez pełnomocników zebrali w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nrem 549 urzędującego, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa dnia 4 (16) Lutego 1875 r.

—2166—1—1 **Wł. Kremky.**

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

dla udzielenia początków niemieckiego i ruskiego języka. Bielańska Nr 4, stróż wskaże.

—2169—1—1

OSOBA

dobrze wychowana, życzy sobie za stół i mieszkanie zająć się dziećmi nie mającemi matki i domem. Rekomendacja nauczycielska: ulica Nowy-Świat Nr 72 wprost Ś-to-Krzyzkiej.

—2129—2—2 **M. S.**

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki i nauki klassyczne do dwóch początkujących panienek. Wiadomość w Kantorze Loterji Zygmunta Sachs, Miodowa Nr 15.

—2171—1—1

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, w Magazynie Paryzkim, przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo. —2177—1—1

Potrzebna jest

PANNA

podręczna.—Tamże przyjmują się wszelkie roboty. Ulica Żórawia Nr 16, mieszkania 1.

—2163—1—1

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie i szyciu bielizny, potrzebna jest zaraz na stałą lub przychodnią, do domu prywatnego. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 13, na dole, u P. Romanowicz. —2189—1—1

Potrzebna jest

Bona Niemka

od 1-go Kwietnia r. b., do konwersacji na godzin dwie dziennie wieczorem,—za to mieć może herbatę i stancją. Wiadomość u właściciela Nr 23/2859 Tamka. —1675—2—3

Potrzebny jest chłopczyk

FRANCUZ lub NIEMIEC

w wieku od 8 do 12 lat dla towarzystwa do dwojga dzieci na wieś—o 12 godzin drogi od Warszawy—może być i dziewczynka.—Zgłosić się proszę do Redakcji Kur. pod lit. M. O.

—1—3—2168—

Potrzebna jest

Gospodyni

na wieś dobrze obeznana z gospodarstwem wiejskiem z dobremi świadectwami. — Bliższych objaśnień osiągnąć można na ulicy Chmielnej Nr 26 na 1-szem piętrze. —2182—

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET,

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału.

17—0 — 335 —

Opiekun Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie.

Na zasadzie decyzji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej objawionej w reskrypcie z daty 22 Stycznia r. b. za Nr 21002 podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 12-ej z rana w kancellarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja od summy rs. 23 kop. 16 na sprzedaż różnych effektów twardych do użytku w Szpitalu nie zdatnych a szczegółowym spisem objętych, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze.

Teofil Piotrowski.

Nadzorca Assesor Kollegialny **Michalski.**

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że 15 (27) Lutego r. b. otwarte zostają następujące stacje ogierów dla doprowadzenia klaczy.

1) W gubernji Siedleckiej, stacja centralna w osadzie Janów ogierów 11; w mieście powiatowem Radzyniu ogierów 6; we wsi Miastkowie powiatu Łukowskiego ogierów 4; i we wsi Stara-Wieś powiatu Węgrowskiego ogierów 2.

2) W gubernji Warszawskiej; we wsi Willanowie powiatu Warszawskiego ogierów 6; z liczby których 5-cioletni ogier **Rokowoj**, może być w każdym czasie sprzedanym za Rs. 300 i we wsi Broniewo powiatu Nieszawskiego, ogierów 2.

3) W gubernji Lubelskiej; w mieście gubernjalnym Lublinie ogierów 7; i we wsi Michałowie powiatu Zamojskiego, ogierów 6.

4) W gubernji Piotrkowskiej, powiatu Rawskiego we wsi Mała-Wieś, ogierów 6.

5) W gubernji Kaliszkiej, powiatu Kolskiego w folwarku Chełmno, ogierów 4.

6) W gubernji Łomżyńskiej; w folwarku Jaciążek, powiatu Makowskiego ogierów 4; w folwarku Czyżow powiatu Ostrowskiego ogierów 6; i we wsi Krzyżewo powiatu Mazowieckiego, ogierów 2.

7) W gubernji i powiecie Radomskim we wsi Zakrzewo, ogierów 2.

8) W gubernji Kieleckiej; we wsi Zubnica powiatu Stopnickiego; ogierów 4; i we wsi Oksa powiatu Andrejowskiego, ogierów 4.

9) W gubernji Płockiej, powiatu Lipnowskiego we wsi Kikole, ogierów 6.

10) W Gubernji Suwałskiej powiatu Kalwaryjskiego w folwarku Ludwinowie ogierów 6.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będą powywieszane szczegółowe prawidła tyczące się pokrycia klaczy prywatnych ogierami rządowemi. W osadzie Janowie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1875 roku.

3—3 — 1426 —

Do majątku niewielkiego o kilka mil od Warszawy położonego, potrzebny

Rządca

w sile wieku, kawaler, z gospodarstwem wiejskiem obeznany, posiadający dobre świadectwa.—Obowiązki te objąć trzeba od 1 marca r. b. Zgłosić się zechce na ulicę Widok Nr 6, mieszkania Nr 3 — pomiędzy 10 a 12 godziną rano, i od 3 do 5 po południu.

1—3—2165—

Korzystny interes,

est do odstąpienia **Sklep pieczywa i wiktuałów.** Róg Brackiej i Widok Nr 1-szy dom W-go Stojewskiego. —1752—3—3

Za 550 rubli Algierka,

doborowemi elkami męzkiemi podbita, nieużywana. — Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr domu 5, Nr mieszkania 6. —1849—2—3

Rządca Dóbr,

obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, który zarządzał przez lat kilka większemi Dobrami w W. Ks. Poznańskiem, a obecnie zarządza przez lat kilka w Królestwie, na co może okazać chlubne świadectwa - szuka od Ś-go Jana stosownego miejsca. Wiadomość u p. Nasalskiego ulica Trębacka, Nr 7 nowy. —1863—2—3

Do ulokowania Kapitał nieletnich 20.000 rs. na I numer hypoteki w Warszawie również—**kapitał od 4000 do 20,000** rs. razem lub częściowo. — Mogę także **kupować summy** dobrze lokowane na Wsi lub w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy 2 piętro od frontu ze schodów na lewo—od 9—10 i od 4—6. 1—3—2090—

Doświadczony kupiec obeznany praktycznie z prowadzeniem fabryk, mający kapitał od Rsr. **4,000 do 5,000** gotówką do dyspozycji, poszukuje korzystny

Interes handlowy

LUB PRZEMYSŁOWY

do nabycia lub może wstąpić jako **Wspólnik** do powiększenia takiego przedsiębierstwa. Reflektanci zechcą złożyć swój adres z nadmienieniem rodzaju interesu w Redakcji niniejszego pisma pod lit. D. C. 57.

1—3—2167—

Z powodu wyjazdu do sprzedania **Fortepian** z fabryki Kralla i Seidlera, garnitur mebli mahoniowych cienką brogatelą krytych, Sofa, stół jadalny, 6 krzeseł wyplatanych, Szafa spiżarnianna kuchenna, stoły, lustro, naczynia kuchenne i gospodarskie.— Ulica Mokotowska Nr 23 mieszkania Nr 16, od 10 rano do 3 po południu. 1—3—2020—

Nowe wyroby Pończoch i Skarpetek

bez szwów jak ręcznej roboty na Sposób Amerykański. Wygodne i trwałe z różnych materjałów po cenach tańszych jak dotychczasowe fabryczne zszywane. — **Przyjmują się obstalunki i nadróbki starych.** Królewska Nr 23, gdzie Tivoli I-sze piętro Nr 34. 1—1—1982—

Za połowę wartości:

z powodu wyjazdu do sprzedania: komplet porcelany Berlińskiej malowanej w kwiaty, dywany, lampy i t. p. przedmioty. Ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 20, codziennie od godziny 11 rano. —2139—1—3

Rsr. 5,000

jest zaraz do umieszczenia na pierwszej połowie wartości nieruchomości Warszawskiej, wiadomość bliższa przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu Nr 8, na 2-iem piętrze mieszkanie patrona Preisa każdodziennie od 10 z rana do 2-ej po południu. 1—3—2173—

Włoskie Skrzypce

z silnym i pięknym tonem, do sprzedania za cenę **bardzo umiarkowaną.** Ulica Warecka, Nr domu 3, mieszkania 4.

—2160—1—2

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe pod Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codzieniennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.— Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrąceniem zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—9—9

Pośredniczy w umieszczaniu
Guwernantek, Guwernerów i Bon
KAMILLA MIERKOWSKA,
w Warszawie, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuje od godziny 9 zrana do 6 wieczorem. —18:471—9—12

ŻĄDANE SĄ:
Guwernantki Polki i Francuzki,
u Prof. G. de **Préchamps,** ulica Długa Nr 23. (Eldorado). —2184—1—3

On désire avoir une
Surveillante
bien recommandée **Russe, allemande** ou **Suissesse** pour une petite. fille de deux ans. Rue Królewska Nr 41, logis Nr 26. —2162—1—3

MAMKA
młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 795/5, naprzeciw Banku. —2194—1—1

Właściciel dóbr
Wójtostwo Częstochowa i niektórych posiadłości w Częstochowie, z powodu podeszłego wieku wystawia takowe razem lub częściowo z wolnej ręki na sprzedaż pod warukami bardzo przystępnemi bez pośrednictwa trzeciej osoby. Dla Warszawian bliższa wiadomość u Bardzkiego Adwokata, Długa Nr 43 —1806—3—3

Kapitał 10 do 20,000 rs.
posiadający może przystąpić do współki korzystnego interesu. **Pierwszeństwo Lekarzowi.** Uprasza się zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. N. —2009—3—3

Od 7 do 12,000 Rs.
potrzeba na dom w środku miasta kończący się w połowie szacunku do fajerkasy, bez pośrednictwa. Wiadomość w Redakcji pod lit. A. B. C. proszę zostawić. —2006—3—3

Ktoby miał do sprzedania
Drzwi Sklepowe z futrem
z oberlichtem, raczy dać wiadomość na ulicę Ogrodową pod Nr 42, do Właściciela domu. —2154—1—1

Jest do sprzedania
Kozeta, Sofka nowa
i **FOTEL** używany, skórą kryty, za cenę przystępną. Ulica Marszałkowska Nr 55 nowy, u tapicera A. HINCZ. —2190—1—1

Proszony jestem od kilku Obywateli ziemskich, o wskazanie domów jak i innych korzystnych przedsiębierstw. Którzy WW-ni panowie obywatele tutejszego miasta, mają chęć sprzedania lub zamiany na dobra ziemskie swej własności, racza nadesłać wiarogodne opisy, jak i warunki, do Redakcji Kurjera pod lit. M. M. —2180—1—1

SKŁAD ZEGARKÓW
z najpierwszych fabryk Genewskich oraz **WYROBÓW ZŁOTYCH**
Władysława Grabau.
Ulica Nowy-Świat Nr 67 wprost Kopernika

poleca

wielki wybór zegarków srebrnych od rs. 10 do 50. złotych od 20 do 300, z najcelniejszych fabryk Genewskich, oraz Regulatorów, zegarków ściennych, stołowych i budzików od najniższych cen.

Za każdy zegar lub zegarek nabyty w zakładzie moim poręczam do 2-ch lat bezpłatnie.

Wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzowski wchodzące (nie wyłączając i muzyki zegarowe) wykonywa z wszelką dokładnością po cenach jaknajumiarkowańszych z poręczeniem za regularne i dobre chodzenie. 1—3 —2175—

Kto ma do sprzedania
Stołki, Ławki i Stoliki ogrodowe,
nowe lub mało używane, raczy uwiadomić.—Graniczna Nr 14, mieszkania 11.—2094—2—3

BRYNDZĘ
Węgierską prawdziwą
otrzymał Handel
BRACI WRÓBEL
i takową poleca
1—6 — 2140 —

Ktoby z PP. Cukierników lub Właścicieli, miał do odstąpienia
Lodownię
całą lub do spółki — raczy zgłosić się dla porozumienia na ulicę Freta Szeroką Nr 16 domu — mieszkania Nr 1. 1—3—2181—

Do Wydzierżawienia
FabrykaFajansu.
W dobrach Bortkuszki hrabiego Gustawa z Broel-Platera położonych o 5 mil od Wilna 3 od Stacji Kolei Petersbursko-Warszawskiej, wszelkie formy do wyrabiania naczyń znajdują się przy fabryce, glica na miejscu. Chcący powziąść bliższą wiadomość powinien piśmienne zapytania nadesłać, adresując przez Wilno na stację pocztową Mussa.

Rządca Stanisław Szwedowicz
—1792—3—6


Pozostawiony jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych** L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy.


Fortepian palisandrowy,
prawie zupełnie nowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami. najnowszego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. Pianina nowe są do wynajęcia. —1855—3—3

POLECAM SKŁAD **MÓD**
zaopatrzony zawsze w wyborne
PŁÓTNA
wszelkiej szerokości, a mianowicie:
Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.
w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach tanich lecz **stałych.**
F. Biernath
Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—6—30

Kawiarnia jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych, w korzystnej miejscowości, t. j. na Starej
PRADZE,
w domu p. Krupeckiego Nr 149 ulica Targowa. —1520—3—3'

Są do sprzedania
Rygały sklepowe,
które mogą być do każdego sklepu zdatne i wystawa wewnątrz oszklona o 4-ch drzwiach. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 5 nowy u stolarza. —2019—2—3

Maszyna do kopert
jest do sprzedania, z całym przyrządem o 3ch formatach najwięcej używanych, to jest Nr 4, 8 i 10, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 85 nowy w domu Roezlera zwanym u Introligatora. —2016—2—3

Nadszedł świeży transport
BULJONU, MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny, sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4, wiadomość u stróża. 1493—5—6

Kawę Domingo,
paloną, w hermetycznie zamkniętych pudełkach, także prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę Figową** i węgierski pieprz **Paprika,** w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** róg ulic Długiej i Przejazd — po cenach stałych,—w każdej ilości dostać można. —1638—4—6

W Magazynie A. Schoepe
przy ulicy Miodowej Nr **9,** udzielają się ciągle
Lekcje Kroju
Sukien Damskich—według nowej metody, podług której skrajana Suknia, odrazu **bez najmniejszej poprawki,** elegancko leżeć będzie.—Kraje się wprost z materjału, bez użycia formy.—Kurs trwa **2** tygodnie lub **10** lekcyj. —1723—4—10

W mieście gubernialnem **Radomiu** jest do sprzedania
MYDLARNIA
ze wszelkiemi utensyliami, a przy niej piwnica murowana; nadto dom mieszkalny i morga ogrodu. Jedyny tego rodzaju Zakład w Radomiu od lat kilkunastu egzystujący, nabyć można z małym stosunkowo kapitałem. — Wiadomość w Radomiu w Dystrybucyi tytoniu M. I. Den. 2—2 —1836—

SZTOKFISZ
i inne
RYBY
w różny sposób smacznie sporządzone, codziennie podają się w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych
Józefa Purwin
Ulica Miodowa Nr **16** nowy, obok Apallacji.
Tenże Handel otrzymał
Kawior świeży, ***Minogi, Sielawy, Sardynki*** świeże, ***Łososia wędzonego, Śledzie*** pocztowe w $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ baryłkach i **Sery** różne. —1885—5—6

Są do sprzedania
SKRZYPCE
z puzderkiem i szkoła Henniga, za bardzo przystępną cenę. Elektoralna Nr 17 u Fortepianisty Millera. 2—3—2035—

STOKFISZ
po Kapucyńsku, smacznie przyrządzany codziennie przez cały Wielki Post, w Handlu Win **Stanisława Riedel,** przy ulicy Mazowieckiej. —1912—2—3

Duże Dobra,
2855 morgów przestrzeni mające, na linji projektowanej Kolei Żelaznej Nadwiślańskiej. **Czarne Niedźwiedzie, sybirskie Futro,** prawie nieużywane, cienkiem suknem kryte,—oraz **Szopy** bardzo ładne, sieraczkowem suknem kryte—do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość ulica Żelazna Nr 25, mieszk. Nr 3. —2050—2—6

OD 85 KOPIEJEK.
Od 85 Kopiejek.
Za Korzec Węgli
Zagranicznych,
z odstawą, poleca
SKŁAD WĘGLI
N. Machonbauma
przy **rogu** ulicy **Marszałkowskiej** i **Chmielnej** Nr **28.**
Od 85 Kopiejek.
OD 85 KOPIEJEK.
—1655—3—8

Na Pradze
przy opecnym Targu końskim, pod Nr 385b, jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b. LOKAL, składający się z 2-ch Pokoi, kuchni dużej, komórki, piwnicy i ogrodu—mogący również służyć na Zakład mleczny lub Bawarję. Wiadomość na miejscu —1442—3—3

LOKAL
zajmowany obecnie na **Drukarnię** w domu Nr 5, przy ulicy Daniłowiczowskiej, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piętrze, tudzież z 9-ciu pokoi mieszkalnych i kuchni na parterze domu frontowego, wszystko z urządzeniem gazowem, jest do najęcia od 1 Lipca 1875 r.—Tamże SKŁADY. —532—6—6

Od 1 Kwietnia są do najęcia
Różne Lokale
w domu Nr **11** przy ulicy Wilczej i pod Nr **5** przy ulicy Mokotowskiej, złożone z **2—3—4** pokoi, a między temi jeden Lokai z **4**-ch pokoi z ogródkiem kwiatowem, **Altaną** i **Oranżerją** przy ulicy Wilczej, oraz **Stajnie** z **Wozowniami** lub do powyższych lokali, lub dla **Dorożkarzy** z mieszkaniami. Tamże są dwa gatunku **Mebli mahoniowych,** różne meble i sprzęty domowe do sprzedania. Wiadomość u Rządcy przy ulicy Wilczej pod Nr 11 każdego czasu. —1903—1—4

Od **1-go Kwietnia** r. b. do wynajęcia:
Całe 1-sze Piętro.
o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.—Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—6—10

Z powodu wyjazdu jest każdej chwili
do najęcia Mieszkanie,
składające się ze Salonu, czterech Pokoi, przedpokoju i kuchni, wszystko świeżo tapetowane, z gustem urządzone, cena najmu bardzo korzystna. Wiadomość w fabryce przy ulicy Dobrej Nr 18. —1858—2—3

Dwa Pokoje
umeblowane, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro. —2191—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Marca
Salon umeblowany
z usługą. Ulica Królewska Nr 25, na dole od frontu. —2178—1—3

Do wynajęcia od 1-go Marca
Salon, Pokój
i przedpokój z garderobą, umeblowane, na 2 piętrze od frontu. Szkolna Nr 4, mieszkania 6. Można obejrzeć od 12-tej do 5-tej. —2149—1—3

POKÓJ
frontowy, oddzielny, zaraz do najęcia. Ulica Freta Nr 2, wprost Długiej, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7. —2193—1—2

Jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy.
2 pokoje
oraz piwnica i komórka z ogrodem.—Mieszkanie to wynosi rocznie **132** rsr. w razie potrzeby może być trzeci pokój. — Ulica Nowolipki Nr 39. —1—3—2156—

SKLEP
z kompletnem urządzeniem i rozmaitemi Towarami—bardzo dawno istniejący, z powodu koniecznego wyjazdu na wieś—jest zaraz korzystnie do nabycia. — Wiadomość Podwal Nr 6 nowy. —2034—2—3

Przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 670a (2), w każdym czasie do odstąpienia
SKLEP
wraz z urządzeniem i mieszkaniem składającem się z dwóch pokoi i piwnicy pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu. —2010—2—3

W Niedzielę dnia 14 b. m., w przejeździe z ulicy Długiej na Smolną, **pozostawiony został w sankach**
Parasol jedwabny.
Łaskawy znalazca raczy go oddać do kantoru Drukarni W-go Ungra, na Nowolipkach Nr 3, **za nagrodą.** —2174—1—1

We wtorek dnia 16 b. m. w teatrze Wielkim na przedstawieniu Pericholi, idąc do krzeseł uronioną została lornetka oprawna w perłową massę i bronz złocony w futeraliku. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Królewską Nr 1 róg Krakowskiego Przedmieścia na 3 piętro za nadgrodą jeżeli takowej żądać będzie. 1—1—2170—

We Wtorek dnia 16-go b. m., wychodząc z prelekcji w sali Ratuszowej, zgubiono
Boa tomakowe,
w kształcie zwierzątka. Łaskawy znalazca raczy oddać w domu Nr 11, przy Alei Jerozolimskiej, stróż wskaże,—za nagrodą rs. 1. —2161—1—2

Nagrody Rsr. 10.
W dniu 14 (w Niedzielę) z domu przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 nowy z mieszkania **Dra Thieme** skradziono z kredensu 12 łyżek stołowych srebrnych—takichże 4 noży i 5 widelcy z cyframi A. T. grawirowanemi łączonemi, wyrobu Ratke.—Uprasza się pp. Jubilerów i złotników o zwrócenie uwagi na te przedmioty, a w razie dostrzeżenia o przytrzymanie sprzedającego i oddanie go w ręce policji. —2038—2—2

Dnia 14 b. m. (w Niedzielę), po skończonem przedstawieniu w Teatrze Rozmaitości zostawioną została
LORNETKA,
którą to za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia odebrać można w zakładzie fryzjerskim L. Sawicki et Comp., ul. Niecała Nr 2. —2039—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою